

Niewinowski, Paweł

"Światopoglądowe odniesienia filozofii polskiej", red. Stanisław Janeczek, Rafał Charzyński, Michał Maciołek, Lublin 2011 : [recenzja]

Studia Płockie 41, 273-277

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. Janeczek, R. Charzyński, M. Maciołek (Red.), *Światopoglądowe odniesienia filozofii polskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 434.

W dniach 16-17 września 2010 r. na KUL odbyło się Seminarium Historyków Filozofii Polskiej, kontynuujące tradycję ogólnopolskich spotkań specjalistów tej dziedziny nauki z różnych ośrodków filozoficznych w Polsce. Seminarium miało na celu ukazanie trwałej, inspirującej roli filozofii w polskiej kulturze i życiu społecznym, nierzadko w zakresie różnych, ale dopełniających się wizji historiografii polskiej. Wielość podejmowanych wątków sprzyjała wskazaniu nowych pól zainteresowań badawczych, wciąż w dużej mierze niezbadanych. Prezentowana publikacja zbiorowa jest pokłosiem tegoż seminarium, oddając w dużej mierze jego strukturę. I tak redaktorzy tomu zdecydowali się podzielić tytułową problematykę, wyodrębniając dwie części. Pierwsza, krótsza (s. 11-35) ma charakter metodologiczny (metafilozoficzny) i zatytułowana jest: „Filozofia a światopogląd (teoria a praktyka – dyskusyjnie)”. Zawiera ona cztery referaty, przedstawione w kolejności logicznej, ukazujące pojęcie światopoglądu oraz jego genetyczne i systematyczne związki z filozofią. Wyraźnie obszerniejsza część druga (s. 37-416), zatytułowana „Filozofia a światopogląd (wybór stanowisk)” zawiera już zagadnienia merytoryczne (systematyczne), prezentowane w formie 27 artykułów, ukazujących chronologiczne kluczowe dokonania filozofii polskiej w zakresie światopoglądowym.

Część pierwsza przybliża (S. Pieróg) warunki kształtowania się filozoficznej kariery pojęcia *Weltanschauung*, jako wyniku odziedziczonych przez wiek XIX dwóch projektów krytycznej przebudowy klasycznej filozofii: w kierunku pozytywistycznym lub idealistycznym. Światopogląd byłby tu czymś pomiędzy nauką a metafizyką, choć – jak wykazuje historia filozofii – rodzi on nieustanne pragnienie „naukowionej” obiektywizacji, a w konsekwencji stworzenia „całkowicie racjonalnego” ustroju społecznego. Pierwotnymi cechami światopoglądu są: indywidualność, praktyczność (pragmatyczność), totalność (charakter całościowy). Z kolei A. Brożek, rozwijając myśl J. M. Bocheńskiego, podejmuje próbę definicji światopoglądu (w relacji do filozofii), jako zbioru zdań opisowych, ocennych i normatywnych, dotyczących świata i sensu życia, uznawanych bez dostatecznego uzasadnienia przez osobę (niekiedy na podstawie uczuciowej). W tym kontekście autorka sygnalizuje problem bezzasadności istnienia tzw. światopoglądu naukowego, postulowanego przynajmniej od oświecenia. S. Borzym zwraca uwagę na niechlubną karierę pojęcia światopoglądu w Polsce (kojarzonego z marksizmem), wskazując jednak na interesujące refleksje światopoglądowe na marginesie różnych nauk, co świadczy o wspólnocie wartości. Wreszcie tekst S. Janeczka ukazuje metodologiczne kon-

sekwencje dwóch rozwiązań w polskiej filozofii: wykluczania związku filozofii ze światopoglądem, bądź ich radykalnego utożsamiania (ich wspólnym przedmiotem byłaby świadomość społeczna). To drugie podejście, charakterystyczne choćby dla tzw. warszawskiej szkoły historyków idei, zawęża jednak przedmiot filozofii, redukując metafizykę do formy antropologizacji.

Drugą część tomu otwiera zbiór tekstów na temat polskiej filozofii XV-wiecznej, związanej ze środowiskiem intelektualnym odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego. Filozofię – pisze K. Bochenek – uprawiano wtedy w kontekście zmiany politycznej konfiguracji Europy (spory papieżstwa z cesarstwem). Stąd brał się znany schemat przeciwstawiania sobie zwolenników dwóch dróg kultury intelektualnej: *via antiqua* (albertyzm, tomizm, skotyizm, awerroizm, augustynizm) i *via moderna* (nominalizm, husytyzm, neoplatonizm). Autor wskazuje na praktycyzm i fideizm, jakie (w różnych wersjach) znamionowały ówczesną orientację doktrynalną naukowego środowiska krakowskiego. Nadto późnośredniowiecznej, zaangażowanej społecznie scholastyce polskiej towarzyszyły mocne wątki krytyki Kościoła.

W. Bajor pisze o roli teologii w psychologii filozoficznej polskiego burydanisty Benedykta Hessego. Psychologia jest tu rozumiana jako zespół zagadnień o metafizycznej strukturze człowieka (m.in. na kanwie *De anima* Arystotelesa). Zdaniem Hessego, prawdy teologiczne są wystarczająco uzasadnione, by używać ich (choć umiarkowanie) jako dowodów w filozofii naturalnej i antropologii (wiara jest zdolna prowadzić rozum, szczególnie tam, gdzie filozofia nie udziela ostatecznych odpowiedzi). Stąd, zgodnie z dewizą *fides quaerens intellectum*, komentarz Hessego do *De anima* zawiera szereg zagadnień chrześcijańskiego światopoglądu (istota, pochodzenie i nieśmiertelność duszy, monopsychizm, poznanie Boga i bytów duchowych, losy duszy po śmierci i zmartwychwstanie ciała).

W tekście M. Maciołka ukazana zostaje różnorodność spojrzeń na XV-wieczne stanowiska wobec problemów Kościoła i państwa, stanowiących składowe *imago mundi* wykształconego człowieka średniowiecznego. Autor rozwija dwa problemy: konflikt z zakonem krzyżackim i kwestię heretyckiego ruchu husyckiego, akcentując rolę Stanisława ze Skarbimierza, a zwłaszcza Pawła Włodkowica. W przypadku tego drugiego zostaje przywołana interesująca polemika nad charakterem oryginalności jego doktryny *ius gentium*.

Na pytanie „Czy światopogląd może być wiedzą?” próbuje natomiast odpowiedzieć M. Płotka. Na podstawie prac Jan z Głogowa i Jana z Kęt ukazuje ona późnośredniowieczny zwrot filozofii polskiej ku wiedzy pojmowanej nie tylko jako *scientia*, lecz także jako *opinio* lub *doxa* (domniemanie, światopogląd). Dowartościowanie tej drugiej formy poznania sprzyjało budowaniu atmosfery naukowej, zogniskowanej wokół probabilizmu. Jednak nieusprawiedliwione jest dopatrywanie się tutaj sceptycyzmu. Stąd opinię można w sposób istotny uznać za wiedzę, gdyż obie – jako dyspozycje intelektualne – dotyczą tego samego: tego, co prawdziwe.

Kolejną grupę artykułów stanowią teksty o polskiej filozofii nowożytnej dwóch ostatnich stuleci. Jak bowiem zauważa E. Starzyńska-Kościszko, wtedy to – na początku XIX wieku – dokonał się istotny zwrot w polskim stylu filozofii

wania. Paradygmat naukowy (raczej bezosobowy) zastąpiono przekonaniem, że rolą filozofowania jest być głównie „światopoglądową ekspresją” ducha narodu. Ważną okolicznością stanowiła oczywiście sytuacja utraty niepodległości i zabory (choć to nie jedyny składnik genezy „filozofii narodowej”), a także ogólny kontekst epoki: uniwersalizm, romantyzm, idee mesjanistyczne. Silne wpływy miały też historiozoficzne idee herderyzmu i wypracowanie idei narodu (mimo, że bez państwa) jako jedności kulturowej, ożywianej jednym „duchem” („zasadą”).

Pozostając w nurcie tekstów przedstawiających odmiany „filozofii narodowej”, A. Wawrzynowicz omawia genezę powstania „Ojczyzny nasz” A. Cieszkowskiego – oryginalnej historiozoficznej egzegezy Modlitwy Pańskiej, zaś W. Sajdek wskazuje światopoglądowe odniesienia tego utworu. Zwraca się uwagę na religijne inspiracje utworu, zawarty w nim ładunek ideologiczny, oraz poszukiwanie przez Cieszkowskiego ostatecznych uzasadnień w wierze i religii chrześcijańskiej. Jednocześnie utwór miał inspirować program permanentnej filozofii społecznej, zwłaszcza zaś pobudzać zaangażowanie polityków.

Dla rozumienia procesów dziejowych istotna jest właściwa filozofia historii. Dlatego L. Wiśniewska-Rutkowska przybliży prace H. Kamińskiego, autora min. „Demokracji w Polsce” – znaczącej postaci kultury polskiej I poł. XIX wieku. Pytał on o podmiot, kształtujący historię, o prawa postępu ludzkości, odnosząc konkretnie te zagadnienia do spraw Polski. Wyraźnie opowiadał się za ciągłością historyczną od czasów prasłowiańskich, nie dyskredytując przy tym roli cywilizacji łacińskiej (chrześcijańskiej).

W polskich poszukiwaniach światopoglądowych przełomu XIX i XX wieku – o czym pisze A. Dziedzic – odwoływano się też do pragmatycznych poglądów W. Jamesa i F. Schillera (np. W. Kozłowski, S. Brzozowski). Pragmatyzm promował bowiem (wbrew pesymistycznemu determinizmowi) obraz człowieka jako aktywnego podmiotu, oraz dawał wizję świata niegotowego i pluralistycznego, gdzie istnieje wolna wola i Bóg, nie dominujący nad człowiekiem.

A. Ćuk przybliży ujęcie idei słowiańskiego iliryzmu, zawarte przez M. Zdziechowskiego w „Odrodzeniu Chorwacji w wieku XIX” z 1902 r. Zdziechowski opowiadał się za zbieżnością chorwackiego iliryzmu z mesjanizmem polskim, znajdując dla swoich tez poparcie w dziejach Rzeczypospolitej. Centrum jego rozważań stanowił patriotyzm. Uważał, że miarą wykształcenia i oświaty narodu jest stan języka i literatury, co w przypadku Polski stało na daleko wyższym poziomie niż u Chorwatów i Słoweńców. Zdziechowski nakreślał obraz wspólnoty zachodniosłowiańskich narodów, z silną rolą chrześcijaństwa, co jednak przekreślił upadek monarchii habsburskiej.

Wśród artykułów znalazły się także dwa, poświęcone F. Znanieckiemu. L. Gawor pisze o jego koncepcji antypozytywistycznego kulturalizmu, zaś L. Kopciuch – o filozofii dziejów. Ten drugi wyszczególnia nadto różne typy (modele) filozofii dziejów u Witkacego i F. Konecznego.

Obszerny artykuł M. Mylika dotyczy powstania i rozwoju polskiej myśli społecznej XIX i XX wieku, sprowadzającej się wówczas głównie do kwestii robotniczej i chłopskiej. Wspomniany jest wkład Kościoła katolickiego w tę kwestię, przy świadomości, że katolicka nauka społeczna różniła się od socjologii.

Oprócz tego przybliżone zostają poglądy E. Abramowskiego, S. Brzozowskiego, F. Znanieckiego oraz neoscholastyków: S. Pawlickiego i K. Kowalskiego.

T. Zawajska przedstawia światopoglądowe postawy dwóch uczonych akademickich i polityków: W. Dzieduszyckiego i M. Zdziechowskiego, na temat Europy jako kolebki cywilizacji łaćńskiej. Obaj – przemilczani w Polsce ludowej – odwoływali się do chrześcijańskich zasad etycznych, popularyzując autentyczny patriotyzm zgodnie z diagnozą stanu postaw społecznych. Na analogicznych podstawach opierali swoje wizje przyszłej odnowionej Europy, jako dobrowolnego związku państw narodowych.

Światopoglądowy wymiar neoscholastycznej filozofii przyrody w Polsce ukazują dwa artykuły. P. Polak przybliży reakcje na światopoglądowe odniesienia teorii ewolucji Darwina, wytyczające apologetyczny charakter dyskursu neoscholastyków. Niejednokrotnie postulowano nie dialog, a subordynacjonizm teologiczny (np. F. Gabryl), akceptujący tomizm jako jedyny słuszny światopogląd, powiązany z katechetycznym obrazem świata. Podejmowano też próby „walki o światopoglądy” (F. Hortyński), aby wykazać, że – zgodnie z *Vaticanum I* – nie ma zasadniczej różnicy między prawdami nauki a wiarą religijną. Często jednak (z obu stron) brakło odpowiedniej koncepcji metodologii nauki. Nie zaniedbywał jej I. Radziszewski, o którym pisze R. Charzyński. Pierwszy rektor KUL miał np. świadomość ograniczeń determinizmu mechanicznego w obrębie samego przyrodoznawstwa.

Problematyce „szkoły lwowskiej” poświęcone zostały cztery teksty. A. Brożek ujawnia niepublikowane teksty K. Twardowskiego, rekonstruuje elementy jego światopoglądu na temat stosunku do ojczyzny (był Polakiem i obywatelem Austro-Węgier) i Boga. D. Barbaszyński pisze o inspiracjach światopoglądowych w myśli wybitnego logika J. Łukasiewicza. Można je dostrzec w wielu miejscach. Niekiedy inspiracje te artykułował *explicite*, np. w odniesieniach do poglądów historycznych czy przy okazji zagadnienia trzeciej wartości logicznej. Tę ostatnią kwestię rozwija artykuł P. Surmy, gdzie wskazane jest źródło programu budowy logik wielowartościowych, w postaci przekonania o możliwości twórczego, wolnego czynu oraz intencji stworzenia logiki modalnej, spójnej z tradycyjną starożytną. Wreszcie J. Zegzuła-Nowak przypomina polemiczne wobec Twardowskiego poglądy H. Elzenberga (postulował dowartościowanie intuicji, był sceptyczny wobec nadmiernego zaufania do formalnych analiz semantycznych).

Ostatni cykl artykułów dotyczy: „światopoglądu z dominantą filozoficzną” K. Wyki (J. Skoczyński), teorii humanizmu socjalistycznego J. Hochfelda (M. Mruszczyk), humanizmu naturalistycznego H. Eilstein (B. Błaszczak) oraz filozofii światopoglądowej L. Kołakowskiego (E. Kochan).

Szerokie spektrum problematyki, ukazane przez autorów tomu, wskazuje na bogate tradycje (szczegółowych działów) filozofii w Polsce, nie ustępujące tendencjom europejskim. Godne uwagi są zwłaszcza te koncepcje światopoglądowe, które rozwijane były w czasie zaborów, a które przez wiele lat pomijano milczeniem. Odkrywanie na nowo pasjonujących poszukiwań intelektualnych niesłusznie zapomnianych filozofów i społeczników, poruszających problemy

aktualne współcześnie, ukazuje potrzebę debat o światopoglądzie, zarazem nie będącym ideologią.

Warto dodać, że omawiana pozycja jest wydana bardzo starannie (twarda oprawa, czytelna czcionka). Na pochwałę zasługuje bezbłędna praca korektorska. Tom – co jest standardem przy tego typu opracowaniach – zawiera noty o autorach artykułów i indeks nazwisk w nich występujących. Brak jest natomiast indeksu rzeczowego, który jeszcze bardziej ułatwiłby sprawne korzystanie z pokażnej treści.

Publikacja jest nie do przecenienia, bo – jak zauważają redaktorzy – ma szanse przyczynić się do pełniejszej współpracy środowisk historyków filozofii w Polsce, ułatwić kontakty i podejmowanie efektywniejszych form zespołowej pracy badawczej. Jest bowiem potrzebą czasów, by „promować tematykę polskiej filozofii [...], jak też bronić dydaktyki tej dyscypliny [...] w dobie obecnych reform szkolnictwa wyższego. Ukazanie związków filozofii z kulturą polską [...] będzie nie tylko służyć pogłębieniu kultury myślenia, z preferencją logiki [...] ale także [...] ma ogromne znaczenie w wychowawczych działaniach szkoły, w formie kształtowania postaw moralnych i społecznych, w tym też patriotycznych” (s. 10). Z powyższych racji warto, by sięgnęli po nią ambitniejsi nauczyciele historii, wiedzy o społeczeństwie, języka polskiego, katecheci, animatorzy kultury, oraz wszyscy zainteresowani problematyką światopoglądową.

ks. Paweł Niewinowski